

Scott Wilson: Via Baltica nie przez Rospudę

Eksperci z międzynarodowej firmy konsultingowej Scott Wilson, której Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zleciła w 2005 r. zbadanie, jaki wariant Via Baltica jest najbardziej uzasadniony społecznie, ekonomicznie i przyrodniczo.

Eksperci z międzynarodowej firmy konsultingowej Scott Wilson, której Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zleciła w 2005 r. zbadanie, jaki wariant Via Baltica jest najbardziej uzasadniony społecznie, ekonomicznie i przyrodniczo, dowiedli, że obecnie promowany jest jednym z najgorszych - pisze dzisiaj „Dziennik”. GDDKiA ekspertyzy nie ujawniła. Wyniki badań firmy Scott Wilson wskazują, że najlepszym przebieg trasy biegnie na linii: Warszawa - Pułtusk (albo Ostrów Mazowiecka lub Ostrołęka) - Ostrołęka - Łomża - Suwałki - Budzisko.

„Dziennik” dotarł do wyników ekspertyzy, którą Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad zamówiła w międzynarodowej firmie konsultingowej Scott Wilson. Wyników badań nie ujawniono ze względu na ich niekorzystne wyniki. Droga Via Baltica powinna przebiegać przez Łomżę i omijać chronione torfowiska wokół Augustowi. W tej sytuacji sprawa Rospudy stałaby się bezprzedmiotowa - cenne torfowiska byłyby tym samym ocalone.

Scott Wilson przebadał 40 wariantów drogi ekspresowej łączącej Warszawę z granicą litewską w Budzisku i wyłonił trzy najkorzystniejsze. Żaden z nich nie wiedzie przez Białystok, a więc także i przez Dolinę Rospudy.

Wyniki ekspertyzy brytyjskiej firmy Scott Wilson, jednoznacznie wskazują najlepszy przebieg trasy: Warszawa - Pułtusk (albo Ostrów Mazowiecka lub Ostrołęka) - Ostrołęka - Łomża - Suwałki - Budzisko. Opracowaną analizę GDDKiA ma od listopada 2006 r. Drogowcy nie przyjęli jej jednak do wiadomości, obstając twardo przy fakcie, że lokalizacja przez Rospudę jest najlepsza - i dla ludzi, i dla środowiska. Wyniki badań firmy konsultingowej Scott Wilson mówią jednak coś zupełnie innego - ten wariant jest jednym z najgorszych ze względów społecznych, ekonomicznych i przyrodniczych.

Rzecznik GDDKiA Andrzej Maciejewski przyznaje, że jego firma nie zaaprobowała ekspertyzy Scott Wilson oraz że nakazała jej korektę. Powodem był brak analiz środowiskowych dotyczących wpływu inwestycji na przyrodę. Jak powiedziała „Dziennikowi” Kamila Kostkowska, rzeczniczka Scott Wilson te analizy powstają obecnie i będą gotowe w następnym piątek. Dodaje jednak „*Niestety bez zgody GDDKiA nie możemy ich ujawnić*”.

Prof. Andrzej Kraszewski z Wydziału Inżynierii Środowiska Politechniki Warszawskiej uważa, że w sytuacji, gdy wariant przebiegu Via Baltiki przez Rospudę zostanie ostatecznie oceniony negatywnie, to zapewne GDDKiA uczyni wszystko, by podważyć wyniki studium. Przyczyną spodziewanego oporu drogowców może być fakt iż byłyby to dla Komisji Europejskiej najmocniejszy dowód na to, że Europejski Trybunał Sprawiedliwości powinien natychmiast wstrzymać inwestycję pod Augustowem.

Zapytany przez „Dziennik” minister transportu Jerzy Polaczek przyznał, że nie zna materiału badań zleconych przez GDDKiA. Uznał je jednak za „Dziennikiem”.

Czytaj więcej:

- [Ministerialne kłamstwa o Via Baltica](#) (gazeta.pl, 04.08.2007)